GODZIENNA

Gazeta Krakowska

Ner 280. Rok 1832. SOBOTA 20 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codzień oprócz świąt uroczystych, niezawodnie o godzinie 4 po południu w drukarni ST. GIESZKOWSKIEGO.

PRENUMERATA.
Kwartalna.......złp. 12
Miesięczna...... „ 5
Ner pojedynczy..gr. 10
Za donies: od wier. gr. 15

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Reaumiura.

Dzień godzina	Barometr na 0°	Therm:	Higrometr	Wiatr	Stan Atmosf.	UWAGI
7	27 8. 804	+ 1,0	+ 2,0	Zadeu	Pochmurno	Mgła
19. 12	„ 8. 372	8,6	0,6	„ „	„	
3	„ 8. 204	8,9	0,5	„ „	„	
9	„ 8. 045	+ 5,1	+ 1,5	„ „	„	

Część Urzędowa.

KRAKÓW.

W dniu 24 Października 1832 r. o godzinie 10 ranney w Gmachu Sukiennice w Rynku głównym M. Krakowa sprzedanemi zostaną przez publiczną Licytacyą Fortepian — Pająk Szklany — Stolarszczyzna — Lanszafty — Stołowa Bielizna — Medal złoty z łańcuszkiem — Kazimiery — Perkale i t. p. chęć kupienia mających na czas i miejsce oznaczone zaprasza się. —

Kraków dnia 19 Października 1832 r.
Ignacy *Kopyciński* Kom. Sąd.

POLSKA.

Warszawa 16 Października.

Komissya Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego.

Dawnieysze ozdoby i znaki Orderów Cesarsko-Królewskich Orła *Białego* i S. *Stanisława* z Naywyższego Postanowienia uległy zmianie. Kommissye Wojewódzkie i Urząd Municypalny Miasta Warszawy otrzymują rysunki takowych ozdób i wstęg nosić się odtąd mających. Gdy takowe ozdoby i znaki winny bydź noszonemi przez wszystkich Kawalerów tych Orderów, tak poprzednio w jakieykolwiek epoce czasu, jak następnie po zapadłem postanowieniu kształt ich oznaczającem, ozdobionych; Kommissya Rządowa więc ogłasza takową Naywyższą decyzyą, z wezwaniem, ażeby się wszyscy Kawalerowie pomienionych Orderów ściśle do niey stosowali.

W Warszawie d. 3 Października 1832 r.
Dyrektor Główny Prezydujący:
(podp.) Hr: *Strogonow*
Zastępca Dyrektora Wydziału:
Referendarz Stanu,
(podp.) *Kożuchowski.*
Sekretarz Jeneralny:
(podp.) Aug: *Karski.*

Część Nieurzędowa.

Warszawa 16 Października.

JO. Xiążę Namiestnik odbędzie zwykłą jesienną rewią, pułków składających korpus

drugi armii czynney, który w tey chwili jest ściągnięty między Bolimowem i Łowiczem, a potem postępować będzie ku Warszawie; JW. Jenerał Gubernator Hr: Witt, który przy tych obrotach woyskowych objął obronę Warszawy; d. 10 b. m. część garnizonu, 6 batalionów piechoty, 28 armat, jeden pułk huzarów i kozaków, jako przednią straż, przeciwko temu zbliżającemu się korpusowi wysłał, i tegoż dnia stosowne manewra wykonane zostały. Gdy to woysko niektóre zwroty z wielką wykonało akuratnością i żywością, JW. Jenerał Gubernator oświadczył Jenerałowi Sulimie, jako też i innym Jenerałom i Pułkownikom, zupełne swoje zadowolenie z tego manewru.

AUSTRYA.

Wiedeń 2 Października.

Gazeta powszechna donosi że Xiężna *Angouleme* mieszkać będzie w zamku Cessarskim, gdzie dla niey pokoje urządzają. Karol X. z Xiążętami *Angoulême* i *Bordeaux* mają niejaki czas bawić w *Austerlitz*. Hrabia *Pozzo di Borgo* miał dziś pożegnalne posłuchanie u J. C. K. Mości; udaje się przez *Münich* i *Stuttgart* do *Paryża*. (*G. Pr. St.*)

WŁOCHY.

Rzym 26 Września.

Kardynał Sekretarz *Stanu Bernetti* pod dniem 20 b. m. ogłosił nowe postępowanie sądu karnego, które z dniem 1. Listopada obowiązywać zacznie.

Livorno 2 Października.

Rząd tutejszy na żądanie Gabinetu Francuzkiego zakazał statkom Toskańskim *Aquila* i *Ardito* przyjąć na pokład osoby z orszaku *ex Deja* Algierskiego; rzeczy zaś do *Tunis* przeznaczone, wyładować musiano. (*G. P. S.*)

BELGIA.

Bruxella 8 Października.

Onegday przybył tu Lord *Durham* z familią; miał prywatne posłuchanie u króla, a nazajutrz udał się w dalszą drogę do Londynu. (*G. P. S.*)

SZWAYCARYA.

Orb (Kanton Waadt) 21 Września.

Dzisiay przybył tu Karol Xiąże Brunświcki w towarzystwie Szefa Żandarmeryi. Słychać że miasto to obrał na swoje ciągłe mieszkanie. Wspomniony Szef zażądał poświadczenia od tamtejszey Zwierzchności, że pomienionego Xięcia odstawił na miejsce przeznaczone. (*G. P. S.*)

GRECYA.

List z Nauplii, dnia 13 Sierpnia zawiera co następuje. »Pobyt w Nauplii jest w tey chwili niezmiernie interessujący. Czwarte zgromadzenie narodowe zagaiło swoje posiedzenia w dniu mojego przybycia; w jego gronie mieszczą się wsławieni mężowie Grecyi. Małe to miasto zajęli Francuzi, którzy łącznie z regularnem woyskiem greckiem warty obsadzają. — Rumelioci którzy pod dowództwem jenerała Koletti, strącili hrabiego Augustyna znaydują się na teraz w stolicy. — 224 deputowanych z orszakami poczęści zbroynemi, mnóstwo ciekawych z wszystkich części kraju, liczni cudzoziemcy, nakoniec połączona flota opiekuńczych dworów z różnofarbnem woyskiem na pokładach, wszystko to czyni nader malowniczy widok, i przepełnia ciasne ulice Nauplii.

Zgromadzenie narodowe, jak dawniey, zwołane zostało do Argos; i rozpoczęło przygotowawcze posiedzenia, gdy Kalergis półkownik kawalleryi na czele garstki Kleftów stanął, a zająwszy mocne stanowisko pod tém miastem, zaczął rządowi zagrażać; sprzyjający mu Specyoci, tyle byli bezczelnymi, iż w oczach miasta i floty opiekunczej dostarczali amunicyi temu buntownikowi. Scena ta działa się tylko o półtorey mili od murów stolicy, tak iż wszystko można było widzieć. Rząd teraźnieyszy, zdawał się nie okazywać żadney obawy, ile że większość narodu za nim obstawała; wysłano więc jenerała Kriezjotys z 1000 Rumeliotów i 2 działami przeciw Kallergiowi, który po kilkodniowych utarczkach wyparty z swego mocnego stanowiska utracił wszystkie zapasy i 50 ludzi w jeńcach, gdy tym czasem wojenny okręt grecki wszystkie statki *Speciotów* opanował i zniszczył. Pomimo tego szczęśliwego wypadku *Peloponnes* nie jest uspokojonym *Kallergis*, *Kollokotroni*, i *Tzavellas* ciągle podżegają lud wieyski przeciw *Rumeliotom*, i zapewne ten smutny stan rzeczy nie weźmie prędzey końca, aż przyrzęczone woyska Bawarskie nadeydą. (*G. P. S.*)

NORWEGIA i SZWECYA

Sztokolm 5 Października.

Wczorajszy art: donoszący o uwięzieniu 2 pensyonowanych officerów tak się wyjaśnia; Baron *Vegesack* miał pisać do Barona *Düben* przekładając mu potrzebę przywrócenia byłego następcę tronu Gustawa do korony Szwedzkiey. Widać z tego listu że się rzeczony Baron przed swoim wyjazdem z Szwecyi, naradzał z różnemi członkami oppozycyi, którzy się jednomyślnie zgodzili na to, że tylko dawna dynastya tron ocalić może. Pan *Vegesack* nie przyznaje się do wspomnionego listu, pomimo tego że charakter pisma do jego jest podobnym. Wszystkie papiery zapieczętowano a jego samego pod sąd nadworny oddano; Prezes jest Inkwizytorem a kancierz oskarżycielem. *(G.P.S.)*

Rozmaitości.

(Dokonczenie.)

KRÓLOWA SERAJU.

Semiramis tak była wesołą, tak wdzięczną i uymującą, że Ninus nigdy jey tak szalenie nie kochał jak w tey w chwili. Cały czas assystował gdy się ubierała. Wkrótce przyprowadzono kobiety przeznaczone do seraju. Niektóre były piękne, inne tylko ładne. Ninus ledwo kiedy nie kiedy na nie poglądał, nie miał oczu jak tylko dla Semiramidy, źle czynisz, odezwała się ostatnia, iż nie zwracasz uwagi twojey na nowe niewolnice, patrz tylko na tę młodą dziewczynę, jaką ma postać niewinną, jaka jest ładna?

Pietnaście tylko kobiet dostawiono: Rzezaniec oznaymił Królowi, że więcey wynaleść nie mógł: »Dosyć tego, rzekł Ninus tonem niepewnym, dosyć tego!

Oczy Semiramidy zaiskrzyły się od złości.

Niewolniku odezwie się do rzezańca: powiedziałam ci dziś rano, że pod karą śmierci ma bydż 20 kobiet na wieczór! nie przyprowadzasz tylko pietnaście; gdzie jest reszta która ci ma ocalić głowę?

Niewolnik milczał, lecz spoyrzał na Ninusa.

— Nie Ninusowi, lecz mnie odpowiesz za twoje nieposłuszeństwo! gdzie jest pięć niewiast których na rozkaz móy nie dostawiłeś? albo one, albo głowa twoja.

— Moja głowa nie spadnie jak tylko z woli Króla.

— Te słowa zgubiły cię! »I w tey chwili jak tylko klasnęła w ręce, nadeszli służalcy: »Pochwycić tego niewolnika, zaprowadzić na dziedziniec Seraju i głowę mu uciąć, która przed ucztą wieczorną ma mi być okazana; oddalcie się!» niewolnicy zatrzymali się nieco w mniemaniu, że Ninus będzie co mówił. Semiramis powtórzyła rozkaz, a niewolnicy wyszli wyprowadzając rzezańca.

— Jest że to ostatni kaprys zapytał Ninus śmiejąc się?

— Nie, masz jeszcze o godzin panować

— Piękna Królowo! mówił daley Ninus nieprzestając śmiać się, chętnie ci poświęcam głowę tego niewolnika, ale czyż warto się było gniewać o to. Prawda że gniew czyni cię jeszcze pięknieyszą. Pięć kobiet mniey lub więcey, cóż mnie obchodzić może!

Nie myśląc dłużey o niewolniku na śmierć skazanym, Ninus rozmawiał ciągle z Semiramidą, póki nie nadszedł wieczór i uczta. Gdy Samiramis weszła na salę, okazują jey półmisek, któremu z wielką pilnością przyglądała się i nie spuściła oczy z niego, aż głowę rzezańca poznała. — Dobrze, rzekła, wbić ją na pal w dziedzińcu pałacowym, tam którędy niewolnicy na ucztę przechodzić będą; pilnuy tego miejsca i powiaday każdemu, że ten człowiek żył przed trzema godzinami; lecz skoro tylko stał się rozkazom moim nieposłuszny, natychmiast głowa spadła mu z karku.

Uczta była wspaniała: tańce, kwiaty wonie, baukiet kosztowny w ogrodach urządzony, wszystko było przepyszne. Semiramis odbierała pokłony z powagą pełną wdzięków i przymilenia, zwracając się ciągle ku Ninusowi jak gdyby mu chciała wynurzyć cześć przedmiotem tey uroczystości będącą.

— »Ty jesteś, mówiła do niego uśmiechając się, obcym Xiążęciem zwiedzającym móy pałac, muszę starać się o to aby ci się w nim wszystko podobało.»

Biesiadnicy zasiedli do stołu. Semiramis pomieszała wszystkie godności; umieściła Ninusa na końcu stołu: śmiał się najpierwszy z takiego obalenia porządku etykiety pałacowey, dworzanie zaś idąc za jego przykładem, bez szemrania zasiadali miejsca stosownie do fantazyi królowey sobie wskazywane. Przy sobie posadziła trzech braci z Kaukazu.

— »Moje rozkazy czy są wypełnione?« zapytała

— Tak jest, odparli.

Bawiono się wesoło. Jeden z pomiędzy niewolników, przez nawyknienie, podał naysamprzód napóy królowi; Semiramis kazała go natychmiast rózgami ochłostać. Krzyk jego zmieszał się z głośnemi śmiechy biesiadników. Wszyscy usposobieni byli do wesołości. Była to komedya na którey każdy odgrywał swoję roję. Ku końcowi tey wielkiey uczty, gdy wino podwoiło powszechną wesołość, Semiramis zabrała głos i rzekła: Panowie moi, podskarbi królestwa odczytał mi spis tych wszystkich, którzy dziś rano, na cześć mojego na tron wstąpienia, ofiarowali mi dary swoje. Jeden tylko pan dworu nie uczynił wezwaniu zadosyć.

— Któż taki? zawołał Ninus: trzeba go przykładnie ukarać.

— Oto ty sam Panie! który teraz odezwałeś się, odparła Semiramis, cóżeś dziś rano ofiarował królowey?

Ninus powstał, i uśmiechając się szepnął jey coś do ucha.

Królowa jest przez sługę swojego znieważoną, rzekła Semiramis.

Przychodzę na klęczkach prosić o przebaczenie. Daruy mi winę piękna królowo! O! jakże mi się spieszy aby się ta uczta skończyla, dodał z cicha, nigdy tak gorąco nie kochałem!

Czy chcesz żebym się zrzekła korony, odpowie królowa po cichu, masz jeszcze przez dwie godziny panować; i opuściła w tey chwili rękę, którą Ninus okrywał pocałowaniami. Ja nie przebaczam takiey zniewagi od niewolnika doznaney! zawoła donośnym głosem; Niewolniku, gotuy się na śmierć!

Czyś ty szalona! odparł Ninus zawsze na klęczkach. Dobrze, zniosę jeszcze i to szaleństwo; ale cierpliwość, w krótce się skończy twoje panowanie.

Nie będziesz się więc gniewał, rzecze Semiramis, o to co w tey chwili wykonać rozkażę.

Niewolnicy! zawoła daley mocnym głosem, weście tego człowieka, tak jego samego, Ninusa.

Ninus uśmiechając się postąpił ku niewolnikom, i oddał się wich ręce.

Wyprowadźcie go z Sali, zaprowadźcie na dziedzieniec Seraju, przygotuycie wszystko do jego śmierci, i czekaycie na moje rozkazy. Niewolnicy usłuchali i zaprowadzili Ninusa na dziedzienieo Seraju, który śmiejąc się poszedł sam za niemi. Przechodzili około głowy rzezańca który stał się nieposłusznym. W krótce Semiramis wyszła na balkon. Ninus dozwolił sobie okuć ręce w kaydany. Zopir bież do fortecy; ty Artabanie uday się do obozu, ty zaś Assurze, miey o tém pieczą, aby wszystkie drzwi Seraju były pozamykane. Wszystkie te rozkazy wydane były po cichu, i w teyże chwili zostały wykonane.

Królowo! rzekł Ninus śmiejąc się, do całey tey komedyi brakuje tylko jednego wyrazu rozwiązującego całą sztukę.

Oto jest! zawoła Semiramis »Niewolnicy! pomniycie na rzezańca. Uderzcie!«— Niewolnicy wykonali rozkaz. Zaledwo Ninus miał czas wydać jęk ostatni. Gdy głowa jego spadła na ziemię, uśmiech błąkał się jeszcze po ustach. »Teraz jestem królową assyryiską, wykrzyknie Semiramis; każdy ktokolwiek przeciwi się moim rozkazom, ginie śmiercią rzezańcą i Ninusa.« *(D.L.T.)*

PIERWSZA UTRATA. *(z Gölego)*

Któż mi te piękne dni wróci,
 Owe dni czułey młodości
Kto piosnkę smutnie zanuci
 O zbiegłey tak słodkiey chwili!
 Owéy złotéy przeszłości.
A kto mi dni owe powróci,
 któreśmy słodko przeżyli
 W tkliwey miłości
W zakątku żywię mą ranę,
I nową skargę, co mi pokóy kłóci,
Jąkam boleśnie, widząc szczęścia zmianę,
Urocze chwile! Któż mi was powróci.—

DONIESIENIA PRYWATNE.